

2297

PROGRAMMA
POPISÓW PUBLICZNYCH
UCZNIÓW

Liceum Krakowskiego S. Anny

Z ROKU SZKOLNEGO

18³⁸/₃₉.



4148.

PROGRAMMA
POPIŚÓW PUBLICZNYCH
UCZNIÓW

LICEUM KRAKOWSKIEGO S. ANNY

Z ROKU SZKOLNEGO 18³⁸/₃₉

W AMFITEATRZE SZKOLNYM

OD DNIA 18 DO 28 LIPCA Z RANA OD 8 DO 12, A PO POŁUDNIU OD 3
DO 7 GODZINY ODBYWAĆ SIĘ MAJĄCYCH

NA KTÓRE

Prześwietną Publiczność

PROREKTOR

I ZGROMADZENIE PROFESSORÓW

ZAPRASZAJĄ.



W KRAKOWIE

W DRUKARNI STANISŁAWA GIESZKOWSKIEGO.

1839.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

ZGROMADZENIE
PROFESSORÓW I NAUCZYCIELI
LICEUM KRAKOWSKIEGO S. ANNY

W ROKU SZKOLNYM 18³⁸/₃₉.

PROREKTOR *Mikołaj Tyrchowski* Czł. Tow. Nauk. Krak.

1. Professor *Kajetan Kowalski* C. T. N. K. uczył Języka Łacińskiego i Greekiego w Kl. IV i V.
2. Professor *Walenty Kulawski* NN. WW. i Fil. Dr. C. T. N. K. uczył Jeografii i Historyi we wszystkich Klassach.
3. Professor *Stanisław Pogonowski* C. T. N. K. uczył Matematyki i Fizyki w Kl. III, IV i V.
4. Professor *Karol Mecherzynski* NN. WW. i E. Dr. C. T. N. K. uczył Języka Polskiego we wszystkich Klassach.
5. Professor *Walenty Knapczyński* Mag. Fil. Senior Bursy Jerozol. uczył Języka Łacińskiego w Kl. I, II i III.
6. Professor oraz Kapelan Lic. X. *Jan Chrz. Kogotowicz* Nauki Religii i Moralnej we wszystkich Klassach.
7. Nauczyciel *Jan Nep. Głowacki* były Prof. extraord. w Akademii Sztuk pięknych w Uniw. Jagiel. uczył Rysunków we wszystkich Klassach, w godzinach wolnych od Nauk. obowiązkowych.

8. Nauczyciel *Zenon Heller* Języka Niemieckiego w godzinach wolnych od Nauk obowiązkowych.
9. *Hieronim Mecherzyński* Mag. Fil. Nauczyciel Języka i Literatury Rosyjskiej w Uniw. Jag. i Liceum, uczył Języka Rosyjskiego w godzinach wolnych od Nauk obowiązkowych.
10. *Franciszek Aubertin* Nauczyciel Języka i Liter. Francuzkiej w Uniw. i Liceum S. Anny, uczył Języka Franc. w godzinach wolnych od Nauk obowiązkowych.
11. *Kowalski Ignacy* OO. PP. Mag. Adjunkt Licealny zastępował Professorów w wypadkach Statutem oznaczonych.
12. Z. Adjunkta *Ludwik Zawadzinski*, uczył Arytmetyki w Kl. I i II i zastępował Professorów w wypadkach Statutem oznaczonych, a prócz tego oba Adjunkci pełnili obowiązki Instrukcyą JW. Kommissarza Rządowego sobie przepisane.

UWAGA. Języki: Niemiecki, Rosyjski, Francuzki i Rysunki, są przedmiotami dowolnymi, lecz uczeń zapisawszy się raz, na którykolwiek z tych przedmiotów, obowiązany jest równie jak na obowiązkowe, regularnie uczęszczać i z takąż samą jak i do obowiązkowych przykładać się pilnością.

Celem osiągnięcia jak największej korzyści z Nauk dowolnych dla Uczniów wypłynąć mogącej, Zgromadzenie w r. z. szk. uchwaliło co następnie przez Wyższe Władze zatwierdzone zostało, że każdy Uczeń przynajmniej jednemu, a w miarę zdolności dwom, lub więcej przedmiotom dowolnym poświęcić się jest obowiązany, i że Uczniowie celujący pilnością w Naukach dowolnych, z równą pilnością do obowiązkowych przykładający się, będą mieli pierwszeństwo do nagród, pochwał, wsparcia Borkarnego, korepetycy i t. p. dobrodziejstw szkolnych.

Przy wpisach na pierwsze półrocze, Rodzice lub Opiekunowie oświadczą na który z przedmiotów dowolnych ma być Uczeń zapisany, i odtąd

v

przedmiot ten stanie się dla niego obowiązkowym. Jeżeli Rodzice lub Opiekunowie Ucznia oświadczą, że się jednego lub więcej przedmiotów dowolnych będzie uczył prywatnie, w tym razie Uczeń uzyskawszy pozwolenie od Prorektora, obowiązany będzie złożyć examen przy końcu roku szkolnego przed Nauczycielem Licealnym tego przedmiotu, którego się prywatnie uczył.

ROZKŁAD GODZIN

NA POPIS PUBLICZNY

UCZNIOW LICEUM KRAKOWSKIEGO S. ANNY

Z ROKU SZKOLNEGO 18³⁷/₃₈ PRZEZNACZONYCH.

Po odbytem Nabożeństwie, Spowiedzi i Komunii S. rozpoczną się Popisy publiczne w Amfiteatrze Nowodworskim dnia 18 Lipca 1839 r. i odbywać się będą rano od 8 do 12, a po południu od 3 do 7 godziny, w następującym porządku:

Codziennie rano o godzinie 7¹/₂ Msza S.

Dnia 18 Lipca 1839 Czwartek.

PRZED POŁUDNIEM.		PO POŁUDNIU.	
KLASSA I.		KLASSA II.	
Nauka Religii i Moral-		Nauka Religii i Moral-	
ności	od 8 do 8 ³ / ₄	ności	od 3 do 3 ³ / ₄
Język polski . . .	- 8 ³ / ₄ - 9 ¹ / ₂	Język polski	- 3 ³ / ₄ - 4 ¹ / ₂
- łaciński	- 9 ¹ / ₂ - 10 ¹ / ₂	- łaciński	- 4 ¹ / ₂ - 5 ¹ / ₂
Arytmetyka	- 10 ¹ / ₂ - 11 ¹ / ₄	Arytmetyka	- 5 ¹ / ₂ - 6 ¹ / ₄
Historja i Jeografia	- 11 ¹ / ₄ - 12	Historja i Jeografia .	- 6 ¹ / ₄ - 7

Dnia 19 Lipca Piątek.

PRZED POŁUDNIEM.

KLASSA III.

Nauka Rel. i Moral.	od 8	do 8 $\frac{1}{2}$
Język polski	- 8 $\frac{1}{2}$	- 9
- łaciński	- 9	- 10
Matematyka	- 10	- 10 $\frac{3}{4}$
Fizyka	- 10 $\frac{3}{4}$	- 11 $\frac{1}{4}$
Jeografia i Histor. . .	- 11 $\frac{1}{4}$	- 12

PO POŁUDNIU.

KLASSA IV.

Nauka Rel. i Moral. . .	od 3	do 3 $\frac{1}{2}$
Język polski	- 3 $\frac{1}{2}$	- 4 $\frac{1}{4}$
- łaciński	- 4 $\frac{1}{4}$	- 5
- grecki	- 5	- 5
Matematyka	- 5 $\frac{1}{4}$	- 6
Fizyka	- 6	- 6 $\frac{1}{2}$
Historia z Jeografią . .	- 6 $\frac{1}{2}$	- 7

Dnia 20 Lipca Sobota.

PRZED POŁUDNIEM.

KLASSA V.

Nauka Rel. i Moral.	od 8	do 8 $\frac{1}{2}$
Język polski	- 8 $\frac{1}{2}$	- 9 $\frac{1}{4}$
- łaciński	- 9 $\frac{1}{4}$	- 10
- grecki	- 10	- 10 $\frac{1}{4}$
Matematyka	- 10 $\frac{1}{4}$	- 11
Fiz. z Jeog. Mat. fiz. .	- 11	- 11 $\frac{1}{2}$
Historia z Jeografią .	- 11 $\frac{1}{2}$	- 12

PO POŁUDNIU.

Z Nauk dowolnych:

od 3—7 z Języka Niemieckiego
i Rysunków.

Dnia 22 Lipca w Poniedziałek przed południem odbędzie się Po-
pis z Języka Rossyjskiego i Francuzkiego, a *popołudnie dnia tegoż i*
dzień 23 Lipca przeznaczone są na zapisanie zdań i ułożenie listy
Uczniów zasługujących na nagrodę i pochwałę.

Dnia 24 Lipca we Środę z rana o godzinie 9 rozdane będą Ucz-
niom celującym nagrody i pochwały, a odczytanie promocyi nastąpi w dniu

otwarcia nowego roku szkolnego. Po odczytaniu listy Uczniów zasługujących na nagrodę i pochwałę, udadzą się wszyscy do kościoła akademickiego S. Anny, na podziękowanie Bogu za ukończenie szczęśliwe roku szkolnego 18³⁸/₃₉, a po odśpiewaniu *Te Deum*, udzielone będzie przez miejscowego Kapellana, Uczniom udającym się na wakacje religijne Błogosławieństwo.

Po południu dnia 24 Lipca 1839 i dni następnych 25, 26 i 27 Lipca odbędą się examina pisemne i ustne Uczniów uczących się prywatnie.

Dnia 23, 24, 25 i 26 Września 1839, odbywać się będą examina ściśle pisemne i ustne z Uczniami Klasy V, kończącymi kurs nauk licealnych.

Dnia 27 i dni następnych Września, odbywać się będą wpisy Uczniów na rok przyszły 18³⁹/₄₀, w porządku jaki był w r. b. zaprowadzony.

Dnia 1 Października 1839 rozpocznie się nowy rok szkolny 18³⁹/₄₀.

U W A G I.

1) Jakie dary w b. r. szkolnym wniesione zostały na uposażenie Biblioteki licealnej i Muzeum, wyszczególnione będą w roku przyszłym, tu czyni się tylko tę uwagę, że Uczniowie licealni wszystkich Klass, w chęci korzystania z nauki Historii i Jeografii, złożyli dobrowolną składkę złp. 203 i gr. 23, a mianowicie r. 18³⁷/₃₈ złp. 73 i gr. 25, a w r. 18³⁸/₃₉ złp. 129 i gr. 28, na zakupienie Mapp i Atlasów do podręcznego użycia potrzebnych.

Podobnie Uczniowie Kl. IV i V złożyli dobrowolną składkę w r. b. szk. w ilości złp. 42 i gr. 12 na reparacyą maszyny elektrycznej z jej aparatami darowanej przez W. *Koisiewicza Ferd.* Prof. oraz Dziekana Wydz. Prawnego Uniwersytetu.

2) W r. b. szkoln. Uczniowie Klasy V zdjęli plan-części wsi Prądnika Białego, a z przeszłorocznych rozmiarów złożył P. *Konstanty Sobolewski* na pamiątkę w pięknym wzorze wypracowaną mapę, większej części wsi Piaski i Dąbie pod Krakowem leżącą.

WIAOMOŚĆ

O JEZYKU I LITERATURZE ROSSYJSKIEJ.

«Literatura Narodu jest mowiący obraz jego zwyczajów,
«obyczajów i sposobu życia.»

OREST SOMOW.

WSTĘP

O potrzebie uczenia się języka rosyjskiego.

Nie tylko sąsiednie związki, węzeł odwieczny pokrewieństwa i stosunki z narodem rozległym i potężnym, który mówi językiem rosyjskim; ale sam wzgląd na bogactwo i piękność tego języka, obfite źródła i zapasy rosyjskiej literatury, stają się dostateczną pobudką do uczenia się języka rosyjskiego.

Polski język ma z rosyjskim wspólne źródło, wspólne własności, wspólny odkazany sobie zawód kształcenia się i doskonalenia. Należy poznać te własności, ocenić te korzyści i połączyć te wspólnemu dążeniu

pomocne środki, przez które oba języki przyjazny na siebie wpływ wy-
 wiierać mogą.

Każdy język żyjący, miejscowy, jest jak latorośl na ojczystym wy-
 kwitająca gruncie, a pod przyjaznym wpływem nieba rozrastająca się
 w szereg bujny i krzewisty. Stoi mocno i bezpiecznie na pniu to drzewo,
 jeżeli ssie właściwe soki z łona ziemi, jak z piersi macierzyńskiej. Tym
 żywiołem rodzinnym, wspólnym językowi polskiemu i rosyjskiemu, jest
 język starożytny słowiański, język zamożny, obfity, szeroko rozgałęziony,
 który niegdyś wzdłuż od morza Adryatyckiego aż do Baltyku i oceanu,
 a w szerz od Elby aż do Kamczatki, swoje rozciągał panowanie. Od
 rozdzielenia się plemion słowiańskich na osobne narody, język ich podzie-
 lił się także na osobne szczepy czyli dyalekty, które wszakże do jednego
 pnia, jednego źródła pierwotnego należą. Im bliżej który z tych dyalek-
 tów korzeniem swym dotyka rodzimego ziarna słowiańszczyzny, tém
 dzielniejszą siłę życia objawiać musi w swym wzroście i rozkwitnieniu.

W Rosyi od samego zaprowadzenia chrześcijaństwa, utrzymany w o-
 brządkach religijnych język miejscowy, słowiański, pozostał na zawsze
 wzorem, żywiołem i skarbnicą języka rosyjskiego. W wiekach XIII. i XIV.
 ciemnota zdobywców i nienawiść ku obcej przemocy, zasłaniały język kra-
 jowy od wpływu barbaryzmów. Kiedy zaś inne narody kosztem własnych ję-
 zyków ubiegały się za zdobyczami greckich i łacińskich mędrców, i cheł-
 pliwie połykały światłem pożyczoném; Rosya przywiązawsza do mowy
 ojczystej sposobila ją stopniowo na narzędzie przyszłej narodowej oświaty.
 Dla tego język rosyjski zachował pierwotne własności i znamiona, naj-
 mniej jest w swój składni przeistoczony, najczystszy, najsposobniejszy do
 dalszej uprawy i udoskonalenia. Cechuje go starożytna słowiańska pro-
 stota, zaleca czystość, jasność i dobitność; bogactwo zaś wyrazów, ła-
 twość ich składania i tworzenia, a najbardziej prozodyczna śpiewność i

harmonia, nad wielu innemi językami słowiańskimi nadaje mu niezaprzeczoną wyższość.

Jeżeli wątpić nie można, że najwłaściwszą drogą kształcenia i doskonalenia języka polskiego, jest zwrócenie go do źródeł dawniej słowiańszczyzny, krzepienie duchem, zbogacanie zamożnością języków słowiańskich, tych zwłaszcza, które pierwotnych własności i znamion najwierniej dochowały; na ważny zaiste wzgląd zasługiwać w tej mierze powinien język rosyjski.

»Po długich wiekach (mówi współczesny Kollar) zaczęli Słowianie zwracać wzajemnie na siebie uwagę. Przeczucie przeszło w przekonanie, że wspólne źródła i zasoby wspólną rodzą zamożność, wspólne usiłowania do wspólnej wiodą chwały. —

Te uwagi, zacna Młodzieży szkolna, były pobudką do skreślenia ci następnego obrazu historii języka i literatury rosyjskiej.

Według wszelkiego do prawdy podobieństwa, dawni Słowianie mówili jednym powszechnym językiem, który pochodził z Azyi, tak jak wszystkie języki europejskie; czego dowodem zgodność jego pierwotnych wyrazów z wyrazami greckimi, łacińskimi, niemieckimi, a tych z sanskrytским starożytnym Indyjskim językiem, zachowanym w świętych księgach Braminów. Własności pierwiastkowego słowiańskiego języka nie są nam wiadome: nie mamy żadnych piśmiennych jego pamiątek przed rozdzieleniem się słowiańskich pokoleń i przetłumaczeniem na język słowiański świętych ksiąg chrześcijaństwa przez zakonników greckich ⁽¹⁾.

(1) Ob. M. Grecza. Hist. lit. rosyjskiej k. II.

W najdawniejszych czasach język ten zapewne jednym tylko był dyalektem, a potem dopiero rozdzielił się na wschodni i zachodni, które w następnych czasach rozrodziły się na liczne gałęzie. Wszystko, cokolwiek nam może być wiadomo o starożytnym pierwotnym języku słowiańskim, zawiera się w świadectwie Prokopiusza, który nazywa język ten barbarzyńskim, jako też w niektórych słowiańskich imionach zachowanych u historyków bizantyńskich.

Język rossyjski należy do narzeczy języka słowiańskiego. Przez słowiański język rozumiemy po prostu ten, na który przełożone są Ewangelie i inne święte księgi. Lecz wielu uczonych filologów mniemają, że w czasie tłumaczenia tych ksiąg język słowiański był już podzielony na różne dyalekty, i że księgi te przełożone były na jeden z tych dyalektów, który w owym czasie więcej niżeli dziś miał być zbliżony do ruskiego języka. A nawet historycy utrzymują, że tym dyalektem był dzisiejszy język serbski.

Waragowie mieli znaczny wpływ na ówczesny język ruski: wprowadzili w używanie wiele słów normandzkich; ale w późniejszym czasie połączywszy się z Rusinami przyjęli ich język; niektóre tylko wyrazy i imiona własne z ich języka, pozostały w języku rossyjskim.

Ale większą odmianę w języku słowiańskim sprawiło przetłumaczenie Biblii. Gdy około r. 865 książęta morawscy zażądali z Konstantynopola nauczycieli do opowiadania wiary chrześcijańskiej, posłano im dwóch braci słowian Metodiusza i Konstantyna (przezwanego w zakonie Cyryllem). Ci wynaleźli alfabet sławiański, nazwany później Kirylicą od imienia wynalazcy ś. Cyrylla, i ułożyli go z liter greckich, dodawszy do nich niektóre postaci wyrażające brzmienia właściwe językowi sławiańskie-

mu. Następnie przełożyli na język słowiański Ewangelię, Apostoła i niektóre inne części Biblii ⁽²⁾.

Przekłady te w późniejszym czasie wiele ucięrpiały odmian, tak przez nieumiejętność przepisujących, jako też naginanie języka świętych ksiąg przez rosyjskie duchowieństwo do własnego tak nazwanego języka rosyjskiego.

Język słowiański zachowany w Piśmie Ś. wielkie ma podobieństwo do języka którym teraz mówią w Serbii (jak już o tem wspomnieliśmy).

Co się tyczy języka rosyjskiego, ten różni się od słowiańskiego wielu formami grammatycznymi i mnóstwem wyrazów, nie tak jednakowo, iżby Rosyanin nie mógł zrozumieć ksiąg językiem słowiańskim pisanych.

Po wprowadzeniu do Rosyi wiary chrześcijańskiej, rozeszły się po kraju święte księgi będące wprzód w użyciu u niewielu Rosyan ochrzczonych; a ztąd powstały w Rosyi dwa języki: kościelny czyli właściwie słowiański, który był przez długi czas wyłącznie książkowym językiem, i język rosyjski. Ten ostatni, jak wszystkie żyjące języki, odmieniał się z upływem czasu, a słowiański zachowywał się w księgach bez zmiany, i czasami tylko przepisujący naginali go do panującego w owym czasie dyalektu.

Język rosyjski którym mówią w Moskwie i jej okolicach, uważa się za najczystszy. W innych miejscach są w używaniu różne dyalekty mniej lub więcej zbliżone do moskiewskiego. Z nich najgłówniejszy mało-rosyjski jest pośrednim między polskim i rosyjskim językiem. W ogólności wszystkie te dyalekty, prócz mało-rosyjskiego, nie wiele różnią się między sobą: tak dalece że mieszkańiec Archangiela spotykający w Mos-

(2) Najdawniejszy pomnik piśmienny tych przekładów z r. 1056 zachowany jest w Cesarskiej Bibliotece w St. Petersburgu.

kwie mieszkańca Astrachanu, z łatwością między sobą rozmawiają. Takowe zbliżenie dyalektów tak odległych od siebie krajów, trzeba przypisać czytaniu świętych ksiąg, które jedne i te same są w całej Rosyi, i słowiańskiemu językowi używanemu w służbie Bożej.

GLÓWNIEJSZE RYSY

Historyi Literatury Rossyjskiej.

Rossya winna swój początek Normanom, którzy przybyli od brzegów morza Bałtyckiego w 862 r. z swemi naczelnikami Rurykiem i jego dwoma braćmi, i którzy osiedli wśród Słowian zamieszkałych pomiędzy Nowogrodem i Kijowem. Potomkowie Ruryka prowadzili życie wojenne i czynne, zapuszczali napady swoje do bram Konstantynopola, z kąd powracali z bogatą zdobyczą.

Wkrótce wiara chrześcijańska zaczęła łagodzić obyczaje Rossyan. Włodzimierz W. prawnuk Ruryka przyjąwszy chrzest 988. r. wiarę chrześcijańską uczynił w Rosyi panującą. Wtedy wielu greckich kapłanów przybyło do Rosyi i przywieźli z sobą wspomniane wyżej tłumaczenia świętych ksiąg na język słowiański. Włodzimierzowi winna także Rossya założenie pierwszej szkoły.

Syn jego Jarosław wzniósł Rossyą na wysoki stopień znaczenia i wielkości. Na początku XI. wieku, kiedy cała Europa zaledwie przedierać poczyniała zaslone ciemnoty pokrywającą ją przez ciąg pięciu prawie wieków, Rossya utrzymywała ciągle stosunki z Grecyą, jedynym krajem, gdzie nauki i sztuki miały w ówczas schronienie. Europejscy Monarchowie ubiegali się o przymierze z Jarosławem.

Czegóż nie można było oczekiwać z tak pięknych początków! Gdyby Rosssa ciągle była postępowała na tej drodze, niema wątpliwości, że uczeni greccy po wzięciu przez Turków Konstantynopola, przymuszeni uchodzić z ojczyzny, byliby się uciekli pod opiekę Rosssyan swoich jednowyznawców; a wtedy północ uprzedziłaby była południe w wielkiem dziele oświaty. Ale los zrządził inaczej. Jarosław przy zgonie (1054) rozdzielił państwo między synów swoich. Odtąd wojny domowe osłabiały narodowe siły, a nareszcie Mongołowie w 1224 r. wtargnąwszy do Rossyi, ogniem i mieczem wyniszczali to, co jeszcze ocalało wśród wewnętrznych rozterek. Panowanie barbarzyńców ciążyło nad Rosssą blisko półtrzecia wieku, a światło, które zaczęło ją było oświecać, przygasło na czas długi, i obyczaje narodowe się zmieniły.

Nie wiele pozostało śladów dogorywającej tych wieków cywilizacyi. Zasługują przecież na uwagę uczonych i ciekawych następujące pomniki:

Prawa które przypisują Jarosławowi i jego synom, znane pod imieniem *Ruskiej Prawdy*. Jest to najdawniejsza księga ruskiego prawodawstwa z 1020 roku. Kronikarz wiernie w niej zachował język ówczesny. Język ten wcale jest różny od języka biblijnego, i zapewne był językiem pospolitym, jakim w ówczas mówiono. Ciekawa jest ta księga pod względem sądowego postępowania, jakie było używane w XI wieku we wszystkich krajach zamieszkałych przez Normanów.

Kronika Nestora zawierająca przeciąg czasu od początku rosyjskiego narodu aż do XII. wieku, w którym skończył życie ten dziejopis, jest droгим pomnikiem, nie tylko dla Rosssyan, lecz dla wszystkich słowiańskich narodów. Uczony Szlecer poświęcił lat 40 pracowitego życia swojego na wydanie tej kroniki wydrukowanej w Getyndze, z objaśnieniami w niemieckim języku, której atoli nie dokończył. Kronika ta była

ciągle dopełniana prawie do XVII. wieku, lecz imiona większej liczby pisarzy nie są nam wiadome.

Nestor mnich Kijowo-Pieczarskiego monasteru w r. 1056 a zmarły 1111 r. był człowiekiem wielce uczonym w owych czasach. Ciągłe stosunki Kijowa z Konstantynopolem nastręczyły mu sposobność wykształcenia się w naukach. Opisał wiele rzeczy współczesnych, których sam był świadkiem: wiele zaś z powziętęj wiadomości (jak sam mówi) od swojego towarzysza mnicha Jana, który umarł w 1106 r. Z kroniki Nestora nie pokazuje się wcale żeby on korzystał z dawniejszych latopisów; traktaty zaś Olega i Igora później przydano. Styl opowiadań jego różny jest od stylu bizantyckich pisarzy, a podobniejszy do biblijnego; u niego działające osoby rozmawiają jak w historycznych księgach starego zakonu: często przytacza zdania z Biblii i wprowadza nabożne myśli. Język kroniki Nestorowej jest dawny słowiański, na który tłumaczona jest Biblia i pisane księgi kościelne. Nie można jednak twierdzić, żeby tym językiem mówiły za czasów Nestora nie tylko wszystkie słowiańskie pokolenia, ale nawet mieszkańcy Kijowa: widać iż za jego czasów język piśmienny (książkowy) różnił się od pospolitego powszechnie używanego.

Poema znane pod nazwiskiem: *Pieśń o wyprawie Igora* odnosi się także do XII. wieku. Twórca tej pieśni opiewa waleczność Igora udzielnego księcia Nowgorodu-Siewierskiego; zwycięstwo otrzymane nad nim przez Polowców osiadłych nad brzegami Donu, wzięcie go w niewolę przez ten barbarzyński naród i powrót do Rosyi. Poema to zasługuje na szczególną uwagę przez swoją oryginalność, śmiałość obrazów i obfitość wyobrażeń odznaczających poezją wszystkich młodocianych narodów. Zdarzenie opisane w tej pieśni przypada w 1185 roku. Nazwisko autora nie doszło do nas, lecz on przekazał nam nazwisko *Bojana*, jeszcze dawniej-

szego wierszopisa, nazywając go słowikiem dawnych czasów; lecz z utworów Bojana nie do nas niedoszło.

Pieśń o wyprawie Igora pisana jest w starożytnym gminnym języku, i jak się z niektórych miejsc okazuje wierszami. W pięknościach stylu nie ustępuje jój autor Homerowi ani Wirgiliuszowi.

Prócz tego, podania zachowały wiele pieśni ruskich odnoszących się do czasów panowania Tatarów. Niektóre z tych pieśni są pełne czułości i prostoty. Opiewają one pogańskie obrzędy, co daje powód do uważania ich za dawniejsze aniżeli pospolicie mniemano. Inne znowu wysławiają wspaniałość dworu Włodzimierza i waleczne czyny wojowników jego. W nich czasy Włodzimierza wystawione są w obrazach bajecznych, tak jak panowanie Karola Wielkiego w romansach średnich wieków.

Wspomniawszy nieco o tych ważniejszych pomnikach literatury, nie odrzeczy będzie powiedzieć kilka słów o zmianach jakie w kolej czasu zaszły w języku ruskim.

Rzekło się wyżej, że z przekładem Biblii i wprowadzeniem do Rosyi piśmiennictwa, język naukowy zaczął się oddzielać od narodowego czyli powszechnie używanego; po najściu Tatarów na ziemie ruskie, nie tylko został wyłącznym językiem i zaczął się nazywać kościelnym (cerkiewnym), lecz powstało jeszcze kilka dyalektów języka ruskiego. Prawie cała Rossya północna, zostająca więcej jak dwa wieki pod jarzmem Tatarów, przejęła od nich wiele wyrazów odnoszących się do sprzętów domowych, oręża, odzienia, pokarmu i t. p. Przez tychże Tatarów wkradły się do języka ruskiego i wyrazy innych azyatyckich narodów (n. p. Indyanów i Persów); a mieszanina ta stawszy się później zrozumiałą, otrzymała że tak powiem prawo obywatelstwa w języku ruskim; przyjęła własności narodowych ruskich wysłowień i utworzyła dyalekt wielko-rossyjski.

W czasie gdy takowa zmiana języka zaszła na północy Rosyi, w południowych krajach język ruski niemniej ważnej uległ odmianie. Ten kraj dostał się wraz z północnym pod jarzmo Tatarów; później wraz z Litwą połączył się z Polską. Takie zmiany polityczne narodu musiały mieć koniecznie wpływ i na język. Mało przyswoił on wyrażen tatarskich, a więcej za to nabrał polskich, razem zaś z temi niektóre łacińskie i niemieckie; zkaąd powstał dyalekt mało-rossyjski. Tym sposobem ruski narodowy język rozdzielił się na dwa główne dyalekty: wielko-rossyjski i mało-rossyjski. Ostatni długo używany był od ruskich pisarzy, i w nim (jeśli się nie mylę) więcej aniżeli w pierwszym zachowanych jest własności starożytnego słowiańsko-ruskiego języka.

Przejdźmy teraz do wieków oswobodzenia Rosyi od jarzma tatarskiego i do odmian jakich doznała za panowania Piotra W. Oswobodzenie to następowało z wolna, w miarę niezgód szérzących się pomiędzy Hanami tatarskimi i wzrastania władzy wielkich książąt Moskiewskich, osłabiających władców innych księstw, a często nawet przywłaszczających sobie ich dzielnice.

Jan III. w drugiej połowie XV. wieku ustaliwszy swoje samowładztwo, wznosił Rosyą na znakomity stopień potęgi i chwały; nadał jej prawa obywatelskie, granice jej rozszerzył i uhespieczył.

Jan IV. Groźny urządził po wielu miastach szkoły i pierwszą w Rosyi zaprowadził drukarnią (1553 r.). Wreszcie poddał berłu swojemu trzy królestwa: Kazańskie, Astrachańskie i Syberyjskie.

Za czasów panowania Borysa Gudonowa, Rosya szybko postępowała po drodze utorowanej przez władców poprzednich; lecz nadzieje rychłej pomyślności nie ziściły się, a za tą zorzą nastala głęboka ciemność. Falszywi Dymitrowie pogrążyli Rosyą w nieszczęściach wojen domowych, z których ją zaledwo miłość ojczyzny i poświęcenia się Minina

i Pożarskiego, a nakoniec wstąpienie na tron Michała Teodorowicza w 1613. r. uratowały.

Syn jego Alexy Michałowicz rozpoczął dzieło, którego dokonanie zostawione było Piotrowi W. Urządził regularne wojsko, liczne zakładał fabryki, i sprowadził do kraju biegłych cudzoziemskich officerów i artystów. Rosyja zaczęła coraz więcej wstępować w ogólny skład Państw europejskich, odznaczając się walecznością i zwycięztwami. Najważniejszym czynem panowania tego Monarchy jest przyłączenie do Rosyi Kijowa, Smoleńska, Połocka i innych dzierżaw.

Czasy te pod względem naukowym godne uwagi, dla wpływu jaki duchowieństwo małorossyjskie i białoruskie miało na literaturę i język rossyjski. Wpływ takowy, o ile przyjaznym był w ogóle dla literatury, tyle szkodliwym dla języka, którego czystość skaziło mnóstwo słów napłynionych z dyalektu małorossyjskiego i białoruskiego.

Gdy Kijów połączył się z państwem-rossyjskiem, znajdowała się tam już wtedy duchowna akademja. W Moskwie podobna akademja zaprowadzona była w 1682 r. za panowania Teodora Alexiejewicza. Monarcha ten lubił poezją i muzykę. Jego nauczyciel Szymon rodem z Połocka był z rzędu najlepszych poetów swego czasu. On układał dramata, które były grywane na dworze przez siostrę monarszą Zofję Alaxiejownę, wraz z innemi znakomitemi dworskimi damami, w jej własnych pokojach; a która sama także trudniła się pisaniem dla swojego teatru.

Sztuka dramatyczna nieco wprzód upowszechniła się już była w Rosyi. Studenci kijowskiej akademii podróżując w czasie wakacyj po południowych Rosyi guberniach, dali pierwsze o niej wyobrażenie przedstawieniem dram, których osnowa wzięta była z pisma S. Podobne wystawy wkrótce robiono i w moskiewskiej akademii, a z tam przeszły i

do dworu. A tak zamiłowanie sztuk i nauk zaczęło się pojawiać w Rosyi, lecz postęp ich dla geniuszu Piotra W. wydawał się zbyt powolnym.

Panowanie Piotra W. stanowi pod każdym względem jedną z najświetniejszych epok rosyjskiej historyi. Nie próżna albowiem sława zwycięstw i podbojów była celem tego wielkiego Monarchy; lecz wzniesienie ojczyzny, pomyślność i oświata poddanych. W ciągu 36letniego panowania Jego, Rossya wyżej postąpiła aniżeli przez dwa poprzedzające wieki. Powstały lądowe regularne wojska, a morza okryły się zwycięzkimi flotami rosyjskimi.

W czasie swoich podróży Piotr W. zwracał uwagę na wszystko co znajdował godnym wprowadzenia do swego kraju. Gorliwie zajmował się medycyną, architekturą, matematyką, najwięcej zaś budową okrętów. Europa z podziwieniem ujrzała Monarchę tego na Sardamskim warsztacie pracującego, nakształt zwyczajnego rzemieślnika.

Pod panowaniem Jego Rossya zupełnie się przekształciła. Stolica przeniesiona w kraj wprzód dla niej nieznany; wojska wyćwiczone na sposób europejski zwyciężają najpierwszego owych czasów bohatera; flaga rosyjska powiewa nad liczną flotą szanowaną przez wszystkie nadbrzeżne Państwa; fabryki i zakłady pomnażają się po wszystkich miastach, handel postępuje drogami wprzód nieznanymi, mieszkańcy podróżują po Europie, ćwicząc się w naukach i kunsztach; cudzoziemcy nie tylko w Rosyi dobrze bywają przyjmowani, lecz doznają szacunku i godności; a młodzież wychowuje się w szkołach zaprowadzonych po wielu miastach.

Najpierwszém staraniem Monarchy, gorliwego o rozszerzenie nauk w swojej ojczyźnie, było upowszechnienie drukarni. Piotr W. w czasie swych podróży w Hollandyi polecił jednemu amsterdamskiemu drukarzowi Tessingowi drukowanie różnych tłumaczeń na rosyjski język dzieł uczonych, kart geograficznych, rysunków i t. p. z wielkimi dla niego ko-

rzyszciami: a Tessing przy pomocy studenta Kopiewicza rodem z Białorusi, wydrukował nie mało ruskich książek, jako to: łacińską grammatykę z ruskim przekładem; Słownik w łacińskim, niemieckim i ruskim języku i t. p. (Po śmierci Tessynga i Kopiewicza drukowanie ruskich książek trwało w Amszterdamie do r. 1710).

Wkrótce potem (w r. 1704) sam Monarcha zrobił odmianę w rosyjskim alfabecie, zbliżając go jak najwięcej do pisma łacińskiego i wyrzucając zbyteczne z niego głoski; od tego czasu ustalil się dzisiejszy rosyjski alfabet.

Pomnożywszy takim sposobem środki ku osiągnięciu wiadomości, Piotr W. urządził w swém państwie 51 szkół, w których wykładano pierwsze zasady najpotrzebniejszych nauk; prócz tego dla różnych stanów były zaprowadzone osobne szkoły, jakoto: 26 szkół dla duchowieństwa, jedna dla artylleryi, jedna inżynierska dla wojskowych officerów; 56 dla żołnierskich dzieci i jedna morska dla floty.

W czasie swego powtórnego pobytu w Hollandyi zakupił anatomiczny gabinet od pewnego lekarza i gabinet historyi naturalnej; tym sposobem dał początek Petersburskiemu zakładowi pod nazwiskiem Kunsztkameru. Gabinet ten ciągle był powiększany osobliwościami i płodami natury zgromadzonemi ze wszystkich części świata. Założył także publiczną bibliotekę i mimo swoich zatrudnień przepędzał w niej niekiedy po kilka godzin. Nakoniec chciał uwiecznić swoją troskliwość o oświatę narodu założeniem akademii nauk, według planu sławnego Leibnica, lecz śmierć nie dozwoliła mu uskutecznić tego dzieła.

Żona i następczyni tronu Katarzyna I. (jak niegdyś Jadwiga w Polsce) przywiodła do skutku zamiar Piotra W. Przyzywała na członków akademii uczonych ludzi, którzy ugruntowali Jój wieczną sławę. Wspominamy tu tylko o wielkim Eulerze, którego samo imie wszystko obej-

muje cobyśmy o nim powiedzieć mogli; i o Müllerze, który znakomicie zasłużył się w historii i jeografii rossyjskiej.

Cesarzowa Anna Iwanowna nie mało przyczyniła się do oświecenia, założeniem instytutu pod nazwiskiem Korpusu kadetów. Długo ten instytut zajmował pierwsze miejsce między instytutami naukowemi w Rosyi, i usposobił wielkich jenerałów, do których liczby należy sławny Rumianców, tudzież poetów jak Sumaroków i Ozerów. Cesarzowa Anna Iwanowna umarła w 1740 r.

Język narodowy doznał w okresie tego czasu wielu odmian, a mało zyskał korzyści. Piotr W. wprowadzając do Rosyi europejskie obyczaje, nauki i kunszt, patrzył na rzeczy, lecz nie zwracał jeszcze uwagi na słowa. Takim sposobem wciśnięto się do rossyjskiego języka wiele cudzoziemskich wyrazów, osobliwie w rzeczach wojskowych: i tak n. p. wszystko co się ściagało do budowy okrętów, nazwane było wyrazami hollenderskiemi; a co się odnosiło do uzbrojenia, angielskiemi; wyrazy te nawet po dziś dzień w mowie pozostały. W uczony książkowy styl weszła pstrocizna: wyrazy słowiańskie, gminne ruskie, i zepsute cudzoziemskie, były razem pomieszane; i mieszanina ta panowała prawie do końca XVIII. wieku, szczególnie w pismach historycznych i krasomowskich. Jedna część pisarzy trzymała się języka słowiańskiego, i powstawała przeciwko piszącym po rusku; druga chępiła się naborem słów cudzoziemskich, idąc za grammatyką łacińską i mędrkując w rzeczach błahych. Sam nawet uczony Arcybiskup Teofan nie umiał uniknąć wady tej zupełnie, jakkolwiek pisma jego, a szczególnie kazania, jaśnieją głęboką znajomością sztuki, tak, iż pisarza tego możemy nazwać ojcem wymowy kościelnej w Rosyi.

Jeden tylko poeta Kantemir umiał w ojczystej mowie znaleźć język dla pism swoich. Był on mężem uczonym w całym znaczeniu tego

słowa; posiadał starożytnie i nowożytnie języki, czego dowodem są licznych dzieł tłumaczenia. Lecz nie tym pracom Kantemir winien dzisiejszą swoją sławę: zasłużył on ją bardziej przez swoje oryginalne poezye, a szczególnie satyry, w których szczęśliwie naśladował Horacego i Boala. W satyrach Kantemira widzimy charaktery obyczajów ówczesowych; lecz styl jego cokolwiek przestarzały. Poeta ten świetnie rozpoczyna szereg świeckich pisarzy rosyjskich; sława jego nie tylko nie przygasła z upływem czasu, lecz większym jeszcze przyświeca blaskiem; albowiem on pozostał dotąd oryginalnym i niepodobnym do naśladowania.

Najważniejszymi z utworów jego są, jak wyżej powiedzieliśmy, satyry. Żukowski tak o nich mówi: »Satyry Kantemira można rozdzielić na dwa rodzaje: na filozoficzne i malownicze. W pierwszych satyryk przedstawia nam się jako filozof, w drugich jako sztuczny malarz wad ludzkich. Myśli czerpane z życia pospolitego wyraża on mocno, zwięźle, a prawie zawsze ożywia obrazami lub porównaniami. Czytając satyry jego, widzimy przed sobą ucznia Horacego i Juwenalisa, obeznanego ze wszystkimi prawidłami i wzorami starożytnej i nowej poezyi.«

Trediakowki najpierwszy usiłował wprowadzić w wiérsze rosyjskie miary iloczasowe, na wzór Greków i Łacinników; lecz ten sposób składania wiérszy nie prędzej się upowszechnił, aż gdy go Łomonosów zaczął używać w swoich utworach. Trediakowski był uczniem sławnego Rollina. Nauczyciel udzielił uczniowi wszystkiego co może być udzieleniem, lecz nie mógł obdarzyć go geniuszem. Jako dowód wytrwałości w pracy Trediakowskiego, warto przytoczyć, że on po dwakroć przetłumaczył 26 tomów historyi Rollina (pierwszy przekład zgorzał w czasie pożaru).

Taki był stan rosyjskiej literatury, kiedy nowa gwiazda zajaśniała na jej horyzoncie. Jeden Łomonosów wystarcza dla sławy całego wieku.

Najpierwszym owocem jego muzy była Oda na wzięcie Chocima przez wojska rossyjskie w r. 1739. Oda ta przypisana Imperatorowej Annie, przyjęta była dobrze i wzniciła powszechne podziwienie. Autor znajdujący się w ówczas w Niemczech miał lat 28 wieku swego. Godna rzecz uwagi, że Łomonosów w dojrzałym już wieku wystąpił na scenę którą miał już ciągle zajmować, i od pierwszego uczynionego kroku okazał się tém, czém zostawał przez całe swe życie; w umyśle swoim ułożył już był zasady tych zmian, które później uskutecznił w języku i wierszopistwie.

Urodzony pod mroźném niebem Archangelu, niedaleko od tego miasta, w rybackiej chatce, pomagał ojcu w jego rzemiośle. Przypadek zrządził poznanie się jego z jednym czcigodnym duchownym, który go nauczył czytać. Psalmi Dawida, przełożone wierszem przez Szymona z Połocka, zapaliły poetką wyobraźnię młodego Łomonosowa; porzuciwszy więc ustronie swego ojca, poszedł uczyć się do Moskwy. Później wysłany był na nauki do Niemiec, gdzie mianowicie uczniem był sławnego filozofa i matematyka Wolfa. Powróciwszy w 1741 r. do Petersburga, został członkiem akademii nauk w której wykładał Chimią i inne nauki przyrodzone, aż do końca życia, to jest do roku 1765. W Grecza historii ruskiej literatury zamieszczone jest zdanie P. Merzliakowa profesora wymowy i poezyi w uniwersytecie moskiewskim, o tym wielkim mężu w następujących wyrazach:

»Głos powszechny uznał Łomonosowa za ojca rossyjskiego wierszopistwa; lecz zważając tak liczne prace jego w Historii, Mineralogii, Astronomii, w naukach odnoszących się do żeglugi i w ogólności do Fizyki, można go nazwać ojcem wszystkich tych pożytecznych wiadomości. Słusznie utrzymują prawdziwi czciciele gieniuszu Łomonosowa, że poeta przy innych wielkich przedsięwzięciach tego bohatera nauk,

»była tylko odpoczynkiem po trudach, odpoczynkiem miłym, wzniesłym
»i godnym takiego męża.«

Dzisiaj Łomonosów słynie najbardziej z prac, jakimi się języko-
wi i literaturze rosyjskiej zasłużył. On pierwszy wydał rosyjską gram-
matykę: do jego czasów były tylko same grammatyki słowiańskie. On
przywrócił językowi czystość, wskazując temuż za zasadę język słowiań-
ski. Na nieszczęście nie wszyscy pisarze poszli za jego przykładem i
światłem. »On wzniosł (mówi Batuszków) język rosyjski na ten sto-
pień doskonałości, na jaki tylko wynieść go można było; albowiem ję-
zyk idzie zawsze na równi z postępem oręża i sławy narodowej, z oświa-
tą, potrzebami społeczności i cywilizacją narodu.« Łomonosów jako
poeta słynie w rodzaju lirycznym, a jako prozaik w mowach akademic-
kich. Znając język grecki, łaciński, francuzki i niemiecki, zbogacił lite-
raturę swego narodu wielu przekładami. Doświadczał także sił swoich
w rodzaju epicznym i tragicznym, lecz usiłowania jego nie były podo-
bnym uwieńczone skutkiem, jak w odach i tłumaczeniu psalmów.

Ze wszystkich poetów współczesnych jeden tylko Popowski umiał
naśladować Łomonosowa. Najlepszym utworem Popowskiego jest prze-
kład wiersza o człowieku (Opyta o czełowiekie) z Popego. Pisarz ten
umarł w młodych latach na kilka lat przed Łomonosowem.

Sława wprowadzenia do Rosyi sztuki Melpomeny i Talii, mimo
poprzednie usiłowania, zachowana była dla Sumarokowa. Poeta ten
napojony czytaniem wybornych płodów Kornela, Rasyna i Woltera
postanowił naśladować ich w rosyjskim języku. Jego pierwsze Tragedye
grywane były przez uczniów korpusu kadetów, a dwór wkrótce zapra-
gął uczestnictwa w zabawach młodych ludzi.

W tym czasie zawiązało się towarzystwo aktorów w Jarosławiu.
Teodor Wołkow syn Kostromskiego kupca, mając sposobność poznania

w Petersburgu jeszcze za czasów Cesarzowej Anny zaprowadzonych teatrów Niemieckiego i Włoskiego, urządził takiż sam w Jarosławiu, i odgrywał w nim duchowne dramy ułożone przez Dymitra Rostowskiego. On zaś sam był architektem, maszynistą, malarzem, dyrektorem i pierwszym aktorem tego teatru.

Gdy wiadomość o takowym teatrze doszła do dworu, Imperatorowa Elżbieta rozkazała przywołać Wołkova ze wszystkimi towarzyszami do Petersburga, gdzie urządzono teatr, którego dyrektoremznaczony był Sumaroków, a pierwszym aktorem Wołkow. W tymże czasie przyjęto do teatru aktorki: dotąd albowiem kobiece role zastępowali mężczyźni. Podobny teatr założony był przez Wołkova w Moskwie w 1759 r. Wtedy Sumaroków pisał mnóstwo tragedyj, komedyj, dram, i oper, które długo zajmowały pierwsze miejsce w rosyjskim repertoarze. Treść większej części takowych sztuk brana była z rosyjskiej historii i obrabiana według prawideł francuskiego teatru.

Główna zasługa Sumarokowa, jak twierdzi wielu krytyków, zależy na tém, że on doświadczał prawie wszystkich rodzajów poezyi. Umarł ten poeta w 1777 r. a Wołkow w 1763 r. Dmitriewski i inni miłośnicy Muz utrzymywali odtąd i coraz bardziej udoskonalali sztukę dramatyczną w Rosyi.

Pod te czasy gdy Łomonosów i Sumaroków okryli sławą panowanie Elżbiety, Cesarzowa ta z swój strony nie opuściła żadnej sposobności do przyspieszenia oświaty w Rosyi. Z rady Szuwałowa, którego imię zawsze drogiem będzie dla Rosyan, jako protektora Łomonosowa, zaprowadziła w Moskwie uniwersytet a w Petersburgu akademię kunsztów. Korzystne położenie pierwszego, jako we środku europejskiej Rosyi, uczyniło go najpożyteczniejszym dla narodu instytutem.

Katarzyna II. słynąca za granicą państw polityką i zwycięztwami, niemniej wsławiła się i wewnątrz kraju mądrém panowaniem. Liczne odmiany i ulepszenia zrządzone przez Nią w prawach, nie należą do przedmiotu przez nas rozważanego. Zwróćmy raczėj uwagę na to, co uczyniła na korzyść nauk. Akademia nauk i kunsztów była najcelniejszym przedmiotem starania téj Monarchini: wielu sławnych w uczonym świecie mężów przyzwano z obcych krajów do Rossyi. Wspomnimy tu tylko o Pallasie tak szanowanym przez naturalistów we Francyi. Ten uczony akademik był przewodcą jednéj z uczonych wypraw odbytych 1768 r. po Rossyi z woli Katarzyny, w celu opisania wszystkiego, co tylko obszerna ta Monarchia posiadała godnego ciekawości. Wiadomo, ile te podróże przyniosły korzyści pod względem jeografii, tudzież umiejętności przyrodzonych. Różne naukowe zakłady, jako to: moskiewski uniwersytet, korpus kadetów, szkoła artylleryi i inne, doznały szczodrobliwéj opieki Katarzyny. Prócz tego założyła Ona znaczną liczbę instytutów, dla różnych rodzajów umiejętności; główniejsze z nich: rossyjska akademia, korpus górniczy, szkoła chirurgiczna, korpus paziów i wiele szkół publicznych po różnych miastach.

Rossyjska akademia odznaczyła prace swoje wydaniem rossyjskiego Słownika i Grammatyki, które jakkolwiek zostawiły wiele do życzenia, nie mały jednak przyniosły pożytek językowi. Nakoniec Katarzyna nadając wszystkim wolność zaprowadzania drukarni, które dotąd były wyłącznym przywilejem rządu, więcej zdziałała dla oświaty Rossyi, niż wszyscy Jój poprzednicy.

Liczba pisarzy w tych czasach tak dalece się pomnożyła, że niepodobna byłoby rozważać wszystkich w szczególności; dla tego poprzestaniemy na ogólnéj tylko ich charakterystyce.

Historya rossyjska wiele także winna Katarzynie; do jęj czasów dzieje ojczyste, dla przesądów panujących, uważane były za jakoweś tajemnice narodu. Miała Rossya niemało kronikarzów i historyków, jako to: Chilkowa, Tatyszczewa; lecz ich pisma po większej części były nieznane. Cesarzowa rozkazała uczonemu Müllerowi i Szlecerowi wydać te dzieła; zebrała materyały dla przyszłych historyków, i zachęciła Szczerbatowa, Bołtyna i Golikowa, do zajęcia się historją swoją ojczyzny.

Co się tyczy literatury w właściwem jęj znaczeniu, pod panowaniem Katarzyny, od 1762 do 1796 r. potrzeba rozróżnić dwie jęj epoki. Pierwsza i szczęściem dla nauk dłuższa epoka, zajmuje ostatki życia Łomonosowa i Sumarokowa; płodna w wielu pisarzy, którymi słusznie chlubi się Rossya. Druga epoka oznaczyła kres panowania Katarzyny i rozciąga się do pierwszych lat panowania Alexandra I. Przystąpmy do szczegółowego objaśnienia tych dwóch epok.

Łomonosów lirę swoją poetycką odkazał Petrowowi. Pisarz ten nie umiał wprowadzić tak sztucznie władac językiem rossyjskim, jak wielki jego poprzednik; mniej posiadał trafności smaku w wysłowieniu i ucho nie zawsze miał czule na ostrość brzmienia swęj poetyckięj mowy: lecz w Odach zajmuje rozmaitością, i nie ogranicza się jak Łomonosów, na samém opiewaniu chwały swęj Monarchini, ale głosi również znakomite czyny swych ziomków, i tym sposobem otwiera dla siebie obfitsze źródło uczuć i myśli poetyckich. Muza jego zdaje się być częścią ożywioną liryczném wzniesieniem, a wiersze jaśnieją silnemi i nowemi pomysłami. Tłumaczenie Eneidy nie mniej przynosi mu zalety jak i liryczne poemata. Umarł w 1799 r. mając lat 63.

Petrów miał wielce niebezpiecznego współzawodnika w osobie Dzierżawina. Na wychowanie tego autora, jak na nieszczęście, nie zwracano

uwagi. Mówią że długi czas pisał wiersze, w których pravidła rymotworcze mało były zachowane. Czytanie i obcowanie z ludźmi ukształciły jego poetyckie zdolności; lecz pozostały w nim na zawsze ślady braku nauki metodycznej. Osobliwie daje się ten brak spostrzegać w ostatnich jego pismach, gdy podeszłe lata zaczęły przygaszać ogień jego geniuszu; a chociaż dożył r. 1816 czyli 73 swego wieku, można jednak powiedzieć, że jako poeta daleko prędzej istnieć przestał. Jakkolwiek bądź, Dzierżawin zajmuje pierwsze miejsce na rossyjskim Parnasie. Najgłówniejszą jego cechą i zaletą jest obfitość wyobraźni; Ody jego można uważać za szereg ciągly wybornych i prawdziwie poetycznych wyobrażeń. Druga zaleta tego poety zależy na sztuce, z jaką umie obyczajowość w poetyczne przybierać kształty. W ogólności poemata Dzierżawina mają wiele oryginalności, i pod tym względem są ozdobą literatury.

Mówiąc o poezji lirycznej w tej epoce, niepodobna zamilczeć o Kapniście, przyjacielu i naśladowcy Dzierżawina. Kapnist nie posiadał jego geniuszu, lecz pracowitość i znajomość starożytniej i nowiej literatury wynagrodziły mu dary natury. Zakończył długoletnie życie w 1823 r. na wsi, oddalony od zgiełku światowego. Pisał wyborne komedye z pomiędzy których *Jabeda* to jest Matactwa adwokackie, znana jest jako satyra, lecz w rodzaju tragicznym mniej był szczęśliwy.

W tragedyi *Kniaźnina* znajdujemy daleko więcej poprawności i przyzwoitości stylu, niżeli w pismach dramatycznych Sumarokowa. Z komedyj jego najwięcej są cenione: *Chępliwiec* (*Chwastun*) i *Cudaki*; z *Wodewilów*: *Herbatny przekupień* (*Sbiteńszyk*).

Bogdanowicz długo nie miał współzawodnika w prostocie i lekkości stylu. Opowiadanie jego w *Duszence*, powieści przełożonej z *Lafontena Psychy*, powabne jest i odpowiednie przedmiotowi.

Chemnicera aczkolwiek w nowszych czasach przewyższyli *Dmi-*

triew i Kryłow, jednak poeta ten pozyskał nieśmiertelne imię przez swoje Bajki. Godna rzecz uwagi, że współcześni Chemnicera smakując w mniej kształtnych przypowieściach Sumarokowa, nie umieli cenić talentu Chemnicera i prawie go nie znali.

W tych tak sławnych dla Rosyi czasach, pracowano także nad Epopeją. Wspomnieliśmy już, że Łomonosów najpierwszy doświadczał sił swoich w tym rodzaju poezyi. Zachwycony widokiem zadziwiających czynów Piotra W. zapragnął opiewać jego chwałę; ale wkrótce poznał, że zdarzenia współczesne mało nadają wolności dla wyobraźni poety, nie pozwalając wprowadzenia fikcy poetycznych.

Cheraskow ośmielił się pójść tą samą drogą, na której niepewnymi krokami postępował Łomonosów. Ten pracowity autor wydał w ciągu dość długiego swego życia (1733-1807) wiele poematów, z których wspomniemy tu jedynie o *Rossyadzie* w 12 pieśniach i o *Włodzimierz* w pieśniach 18. Osnową *Rossyady* jest zawojowanie Kazania przez Jana IV., a treścią poematu *Włodzimierz*: wprowadzenie do Rosyi wiary chrześcijańskiej przez wielkiego księcia Włodzimierza. Te dwa poematy były wielce wysławiane przez współczesnych i porównywane z najwyborniejszemi utworami poetów starożytnych: lecz potomni orzekli już prawdziwą ich wartość. Teraz wszyscy zgadzają się, że rosyjska literatura nie posiada jeszcze doskonałej epopei. Inne dzieła Cheraskowa w prozie i wierszach, podobnej są wartości.

Kiedy poemata Cheraskowa głośno słyneły w Rosyi, zjawiły się tłumaczenia *Eneidy* Petrowa i sześciu pierwszych pieśni *Iliady* Kostrowa. Były one ozięble przyjęte przez współczesnych, ale i ten także sąd nie został potwierdzony przez potomnych. Chociaż uczeni rosyjscy zdają się bynajmniej niepowątpiewać, że wiersz alexandryjski bardzo

niedokładnie oddaje starożytny hexametr; pomimo tego, przekłady o których mowa, istnieć będą tak długo, jak sam język rosyjski.

W ostatnich czasach wynaleziono dalszy ciąg przekładu Iliady przez Kostrowa doprowadzony do połowy dziesiątej pieśni. Prawdziwi znawcy i czciciele talentów uważają to odkrycie za wielką korzyść dla rosyjskiej literatury.

Do liczby znakomitych pisarzy zdobiących wiek Katarzyny II. i panowanie Pawła I. należą jeszcze: *Von-Wiszin*, wielki prozaik swego czasu, lubo dzisiaj nie może już służyć za wzór dobrego pisania. Ułożył on szczególnie dwie komedye pełne komiczności, w których nakształt Cerwantesa trafnie maluje obyczaje i sposób życia wiejskiej szlachty. W komedjach *Brygadyer* i *Niedorostek* umiał dokładnie skreślić rysy narodowości.

Neledyński-Mielecki wslawił się swojemi pieśniami i romansami, w których przebija tklivość.

Bobrów zasilał się skarbami angielskiej literatury: najważniejszem jego poematem opisowem jest *Chersonida* czyli: Letni dzień na półwyspie tauryckim.

W ogólności można powiedzieć, że okres ten czasu wzbogacił język poetyczny i przygotował materyały dla prozy. Tu należy także zjawienie się słownika rosyjskiej akademii, według nowego zupełnie planu, który wiele przyniósł korzyści językowi; a założona akademja rosyjska 1783 r. zwróciła piszącą publiczność do najczystszych źródeł i zasad języka.

Nakoniec mąż pełen zasług, który miłością nauk i rozkrzewieniem oświaty tak wiele zdziałał dla literatury Nowików, założył towarzystwo typograficzne i sam wydawał pismo peryodyczne pod tytułem: *Żywopisec*, dla tego najwięcej zasługujące na uwagę, że utorowało Karamzinowi drogę do właściwego mu zawodu.

Przebiegłszy tym sposobem w krótkości historią literatury rossyjskiej, czasów dawniejszych, przystąpmy teraz do wieku Aleksandra I. którego wstąpienie na tron rossyjski otwiera nową świetną dla nauk epokę. Gorliwą troskliwością o oświatę narodu swojego powodowany Alexander, dokonał dzieła zaczętego przez Piotra W. i Katarzynę.

W r. 1802 ustanowione nowe w Rossyi ministerium publicznego oświecenia, przyjęło w swój dozór niemal wszystkie uczone instytuta w Rossyi. Ministerium to, zaraz po ustanowieniu swoim, zajęło się ułożeniem ogólnego systematu oświaty Rossyi, w sposób odpowiadający zamiarom wielkiego, swego Ustawodawcy. Założono wiele nowych uniwersytetów, gimnazyów i mnóstwo szkół pomniejszych. W Petersburgu zawiązało się towarzystwo Biblijne mające na celu upowszechnienie ksiąg śś. we wszystkich językach i we wszystkich krajach okręgu ziemskiego.

Tak wielkie i dobroczynne zamiary Rządu obudziły gorliwość w różnych stanach i prywatnych osobach. Jakoż znaleźli się obywatele, którzy własnym kosztem zakładali i uposażali rozmaite instytuta naukowe, lub sami poświęcali się publicznej naukowej służbie. Tym sposobem powstało wiele zakładów i towarzystw literackich. Prócz tego przyczyniło się do rozszerzenia oświaty w narodzie: otworzenie Cesarskiej publicznej biblioteki w Petersburgu (1811), przekształcenie rossyjskiej akademii (1816) i zaprowadzenie kilku katedr języków wschodnich przy Sankt-Petersburskim uniwersytecie.

Co się tyczy odmian zaszłych w języku rossyjskim w wieku XIX, takowe chcąc rozważyć, należy zwrócić jeszcze raz uwagę na ostatnie lata panowania Katarzyny, w których zaczęła się wykształcać tak proza jako i poezya. *Pieśni* Bogdanowicza, nieporównane *bajki* Chemnicera, *komedye* Von-Wizina, pisane prawdziwym ruskim językiem, można nazwać tylko początkami słabymi i niepewnemi; a gdy wszyscy czuli

potrzebę kształcenia języka i oddalenia go równie od wyrażen gminnych, jako też nadętości oratorskiej, zjawił się właśnie Karamzin, słusznie nazwany reprezentantem prozy rosyjskiej, tak jak Dmitryew wyobrazicielem jest poezyi. W moskiewskim dzienniku czasopiśmie Karamzyna, znalazła publiczność wszystko, czego właśnie żądała: język lekki, przyjemny, poprawny, wyrażenia szlachetne, zwroty łatwe, składnia właściwa, naturalna. Wszysey czytali jego prozę z przyjemnością, a młodzi pisarze z uniesieniem; sami tylko zwolennicy nieodstępni dawnego stylu z odrazą.

W pismach Karamzyna można rozróżnić trzy epoki: pierwsza zaczyna się od wydawania czasopisma »*Dziennik Moskiewski*« w którym znajdują się: »Listy podróżującego Rossyanina« i jego osobno później wydrukowane Powieści. Plody te, aczkolwiek noszą na sobie piętno młodocianego wieku, rozkrzewiły jednak smak dobry.

Druga epoka zaczyna się od wydania czasopisma: *Wiestnik Europy*. Tu proza Karamzyna dosięga najwyższego szczytu udoskonalenia. Czasopismo to ściaga uwagę czytelnika na okoliczności polityczne, i w swoim czasie miało wielki wpływ na naukę i kształcenie zdrowego o rzeczach sądenia, gdzie styl autora, dodaje jeszcze większego powabu myślom.

Trzecią epokę stanowi jego »Historja państwa rosyjskiego.« — Nie można powiedzieć, ażeby proza Karamzyna okazała się tu więcej wykształconą, ale samo bogactwo przedmiotu, dało mu sposob użycia jej we wszystkich formach. Po Karamzynie żaden pisarz nie osiągnął wyższego w literaturze znaczenia. W ogólności piszą teraz poprawniej i czyściej, ale styl Karamzyna został na zawsze jego tajemnicą.

Współpracownikami Karamzyna, w oczyszczaniu języka z wyrażen zastarzałych, form cudzoziemskich i uwalniania go z więzów łaciny i

niemczyzny, byli Murawiew i Podszywałów; ostatni z nich słusznie uważany był za najlepszego tłumacza w swoim czasie; prace jego umieszczane w dziennikach, przez niego wydawanych, odznaczają się bystrością myśli, poprawnością i przyjemną prostotą stylu.

W tych czasach zjawiała się książka Szyszkowa »O starym i nowym stylu języka ross. r. 1802« w której krytykował i wyśmiewał wszystkie nowości, któremi nowsi pisarze psuli język, sądząc że naśladowali Karamzyna. Ale niekiedy zbyt daleko unosi go zapal gorliwości w obronie języka. Z tych sporów powstały dwa stronnictwa: moskiewskie, trzymające z Karamzynem, i petersburskie, przenoszące styl dawny i słowa świeżo kowane. Lecz nakoniec znikły te spory: styl Karamzyna, oczyszczony z mniemanych ozdób, któremi go jego naśladowcy skazili, został panującym wzorem czystości i piękności języka.

Kiedy Karamzyn przekształcił prozę, Dmitriew zaczął pisać wiersze w rodzaju dydaktycznym; jego powieści, bajki, satyry, pieśni, dowiodły iż język rosyjski może przyjąć znamiona przyjemnej lekkości i dowcipności.

Murawiew, o którym namieniliśmy wyżej, będąc nauczycielem wielkich książąt Aleksandra Pawłowicza i Konstantyna Pawłowicza, pisał prawie wyłącznie dla Cesarzewiczów swoich wychowanców, i dzieła te drukował w małej bardzo liczbie egzemplarzów. Z wydrukowanych są: *Dobre dziecię*, *Emilii listy*, *Rozmowy umarłych*, *Mieszkaniec przedmieścia*, *Próby historyi literatury i obyczajności* i wiele innych. Dzieła te razem zebrane wydrukowano w Petersburgu 1820 r. Batuszków napisał nader piękny ich rozbiór. Styl Murawiewa porównać można z stylem Fenelona, i płody jego rymotworcze niewątpliwie godne mieścić się w jednym rzędzie z najlepszymi płodami Fenelona w prozie.

W rodzaju gminnym znani są w Rosyi Majków i Osipów; ostatni trawestował Eneidę dosyć dowcipnie, z większym atoli skutkiem przełożył ją na mało-rossyjski język Kotlarewski.

Makarów wydawał »Dziennik krytyczny« i uczoną swoją krytyką wielce zasłużył się literaturze.

Z pomiędzy licznych prozaików, Bieniński w powieściach swoich byłby się wzniosł wysoko talentem, gdyby go śmierć zawczesnie nie pozazdrościła ruskiej literaturze.

Szczupły zakres pisma tego nie pozwala zastanowić się nad wszystkimi autorami owego czasu, którzy dzielni swemi wzbogacili rossyjską literaturę. Szereg tych znakomitych pisarzy świetnie zamyka Ozerów, przekształciciel ruskiej tragedyi. Zasługi jego porównać można z zasługami Karamzyna, przekształciciela prozy. Jako tragik, Ozerów może i powinien służyć za wzór dramatycznym pisarzom rossyjskim, jako poeta mieści się niewątpliwie w rzędzie najpiérwszych wiér szopisów.

Z napisanych przez niego tragedyi, celują wartością: Edyp w Atenach, Fingal i Dymitry Doński. Nadto pisał Ozerów niektóre liryczne wiér sze i z Kolarda przełożył kilka listów Heloizy do Abelarda. Wiadomość o życiu i pracach jego napisał książę Wiazemski. Umarł 1816 r.

Gdy pozostaje nam nakoniec powiedzieć słów kilka o literaturze rossyjskiej czasów najnowszych, dla nierozszérania się nad zamiar w tym przedmiocie, wspomnimy o tych tylko pisarzach, którzy bezpośredni wpływ mieli na literaturę.

J. Kryłow (ur. r. 1768) zajmuje piérwsze miejsce w liczbie bajkopisów rossyjskich. Oryginalność pomysłów, prostota i naturalność w opowiadaniu, styl prawdziwie ruski, czysty, poprawny, stanowią ich zaletę. Inni bajkopisarze naśladowali wzory obce, Kryłow stał się wzorem dla obcych, którzy chciwie tłumaczą jego bajki. Z komedyj Kryłowa.

szczególniej *Modny kram* i *Lekcja Córeczkom* (Urok doczkom) odznaczają się naśladowaniem wierném natury, w charakterach i stylu; pisane są prozą.

Żukowski i Batiuszków, stanowią nową szkołę poezyi. Czytając wiersze Żukowskiego, obudza się w duszy uczucie tęskne, lecz niewypowiedziane przyjemne. Liczne jego tłumaczenia, lepsze są od własnych jego utworów, bo w nich gładkość i harmonia języka, podwyższa zaletę wierności wyrażenia. Wydawał pismo peryodyczne *Wiestnik Europy* wraz z Kaczenowskim, ale poezya liryczna zawsze była ulubionym jego przedmiotem.

W ogólnej charakterystyce ruskich poetów, którą układa Pletniew, o Żukowskim i Batiuszkowie tak powiedziano:

»Od początku XII do końca XVIII wieku, poezya mniej więcej ożywiała liry ruskich pieśniopiewców, chociaż rozmaitemi, lecz ujmującemi serca dźwiękami. Brakowało tylko poezyi wykończonego i poprawnego języka. Wszystko obejmujący Łomonosów, śmiały Petrow, nieźrównany Dzierżawin, zbogacili literaturę wybornemi a może jedy-nemi płodami poezyi; atoli nie pokonali opierającego się im języka. Wszyscy uwielbiali poetów, ale mało kto dzieła ich czytał. Światowa muza Dmi-tryewa większą już znalazła wziętość; lecz zjawilo się nakoniec dwóch mężów, którzy doskonale pojęli i odgadli język ruskiej poezyi, Żukow-ski i Batiuszkow — oni w epoce dla kraju najświetniejszej, nowy rozpoczęli zawód ruskiej literatury.«

Aleksander Puszkina, wraz z dwoma poprzedzającemi składa po-etycki tryumwirat w Rossyi. Jeszcze w młodości swojej zadziwiał męż-kością stylu, doszedł do skarbnicy języka rossyjskiego, odkrył czarodziejstwo poezyi. Myśli Puszkina bystre, śmiałe, ożywione zapalem, język jasny i ukształcony. Dwa poemata tego młodego poety: *Ruslan*

i *Ludmiła* i *Kaukaski jeniec* pełne są piękności; szczególnież ostatnia napisana na mogile Owidiusza, błyszczy bogactwem wyobraźni i całą żywością miejscowych powabów przyrodzenia.

Przytoczymy tu, co o nim mówi Mikołaj Polewoj ⁽³⁾.

»Puszkina był poetą — wielkim lirycznym poetą, jedynym reprezentantem swojej współczesnej ojezyny. Dwóch tylko takich miała »Rossya do dziś dnia poetów, Dzierżawina i Puszkina. Obydwaj »byli lirykami. Pierwszy przysposobiony przez Łomonosowa, Kantemira, Sumarokowa, Petrowowa i klassyczość, był wyobrazicielem czasów Katarzyny. Puszkina przysposobili: Karamzyn, Żukowski, Dmitryew, Batuszkow i romantyczność; wyobraża on »schyłek panowania Aleksandra i początek panowania Mikołaja I. Puszkina urodził się 26 Maja 1799 r., zakończył życie 29 Stycz. 1837 r.«

Książę Wiazemski odznaczył się nader pięknymi płodami rymotwórczemi w rodzaju lirycznym i dydaktycznym; szczególnież szczęśliwie pisał listy i satyryczne wiersze.

Gniedycz zaprawiony na starożytnych klasykach, przejął powagę ich stylu. W elegiach jego odzywa się głębokie uczucie. Nadewszystko znany jest z przekładu Iliady Homera, wierszem miarowym, na wzór greckiego oryginału, a próby tego przekładu czytać można w różnych peryodycznych pismach.

Baratyński, pod względem harmonii wiersza, może stać w jednym rzędzie z Puszkinem. — Jego myśli nie są wzniosłe, lecz nader miłe.

Ostolopów pisał satyry i przypowieści, ale większą uczynił przysługę literaturze wydaniem Słownika poezyi.

Merzliakow i Pletniew zasłużyli się krytycznemi rozbiorami i

(3) Wizerunki i roztrząsania naukowe.

charakterystyką najlepszych pisarzy. Obadwaj dobrzy poeci: jakoż Merzliakow przełożył wierszem Tassa Jerozolimę wyzwoloną; przekład ten dotąd drukiem nie jest ogłoszony. Eklogi Wirgiliusza, List Horacyusza do Pizonów o rymotwórstwie, i wiele innych przekładów wzorowemi nazwać można.

Oprócz wymienionych tu pisarzy, można jeszcze z pochwałą wspomnieć: T. Glinkę, Dawydowa, Panajewa, Aleks. Kryłowa, Kozłowa, Annę Buninę, Annę Wolkową i wielu innych.

Pod względem tragedyi i komedyi, oprócz Ozerowa, zasługują na wdzięczność narodu szczególniej:

Książę Szachowski, utrzymujący w tym okresie czasu narodową scenę, przełożonemi lub przerobionemi z obcych języków dramami i wodewilami. Kokoszkina tłumacz Mizantropa, Grybojedów, Łabanow wierny tłumacz Ifigenii Rassyna, Wiskowatow, za którego staraniem zjawił się na rossyjskiej scenie Hamlet. Dalej Zagoskin, Chmielnicki, Żandr, Katjenin tłumacz Cyda, Estery, pisarz ballad dowcipnych, krytyk i antykrytyk, tudzież wierszów lirycznych.

Innych autorów imiona, z uwagi na zamierzone temu pismu granice, zamilczamy.

Opuszczając ruski teatr i wracając do nowoczesnych prozaików, widzimy Kaczenowskiego czystym i poważnym władającym językiem. Od r. 1805 wydaje on *Wiadnik Europy* z małą tylko przerwą, w której zastąpili go Żukowski i Izmailow. Dziennik ten zajmujący pierwsze miejsce w liczbie rossyjskich czasopism, obfituje w ciekawe i ważne artykuły. Kaczenowski wydał osobno *Różne powieści, Anekdoty i Grecką Chrestomatyę*, która kilka razy była przedrukowana.

Broniewski autor »Zapisków oficera morskigo, w ciągu kampanii na śródziemnym morzu, pod naczelnictwem Wice-Admirała Sjenja-

wina,« pociąga uwagę czytających ozdobnością stylu i żywością obrazów, w opisanu walk wodnych i lądowych.

Pomiędzy wielu prozaikami, odznacza się równie piórem lekkim i zdrową krytyką Mikołaj Grecz, wydawca jednego z najulubieńszych dzienników rosyjskich pod napisem: (*Syn oteczestwa*) Syn ojczyzny. W roku 1812 wydał »Wybrane miejsca z ruskich dzieł i tłumaczeń w prozie, z przydatkiem wiadomości o życiu i dziełach pisarzów,« których prace pomieszczone są w tym zbiorze. W późniejszym czasie wydał: »Naukową księgę rosyjskiej literatury.« Mowa rosyjska winna mu także ułożenie nowój porządnej Grammatyki.

Wreszcie do liczby znakomitych pisarzów w języku rosyjskim należą: Bulharyn, Gołowin, Jakowlew i t. d. o których w Bestużewa piśmie »Rzut oka na starożytną i nową literaturę Rosyjską« wiadomość powziąć można. Estetyką i krytyką zajmowali się z znakomitą postępowością: Szyszków, Makarów, Martinow, Merzliaków i Ostołopow; bibliografią Sepikow.

Duchowieństwo rosyjskie, troskiwe o rozszerzenie oświaty, liczy w gronie swoim wielu mężów przynoszących talentami swými i pracami kościołowi korzyść, i sławę ojczyźnie.

Nie rozszéraszając się nad zasługami szczególnie w wymowie kaznodziejskiej, w czasach dawniejszych, Teofana Prokopowicza który umarł 1736 r., Gedeona Biskupa Pskowskiego († 1763), Płatona Metropolity Moskiewskiego, który koronował ś. p. Najjaśniejszego Imperatora Aleksandra I. († 1812), Anastazego († 1806), Georgiego († 1795), Lewandy, Metropolity Michała; krasomowstwo Filareta, Ambrożego i wielu innych kaznodziejów, z bogaciło literaturę rosyjską wzorami myśli i stylu.

Pod względem teorii języka zasługują na uwagę z dawnych ruskich grammatyk: grammatyka Ludolfa drukowana w Oxfordzie 1696 r. *Gr. russica et manuductio ad linguam slavonicam*, po większej części czerpana z dzieła Smotrzyckiego. Gram. Łomonosowa, o której wspomnieliśmy wyżej, mówiąc o tym autorze; Gram. Roddego, Hejma, *Akademi ruskiej* (w Petersburgu 1802), Vatera wydrukowana w języku niemieckim powtórnie w Lipsku 1816. Tappego zalecająca się szczęśliwym wyborem przykładów dla wprawy w czytaniu i tłumaczeniu, i dogodnością w praktycznym uczeniu się rosyjskiego języka, szczególnie dla cudzoziemców (*). Puchmajera (*Lehrgebäude der Russischen Sprache*) z przedmową uczonego księdza Dobrowskiego, któremu literatura słowiańska tyle winna; a z późniejszych Grecza, Noakowskiego (r. 1837), tudzież prace uczone Wostokowa, Sokółowa, Borna, Nikolskiego, Lindego i innych, których rozbiór nie jest przedmiotem tego pisma.

Do języka Słowiańskiego czyli Cerkiewnego brakowało dotychczas pomocniczych grammatycznych środków. Ułożone przez Lauren. Zyzańskiego dzieło pod napisem: *Grammatyka Słowiańska* dokładnej sztuki ośmiu części mowy i innych potrzebnych nowej składni, w Wilnie r. 1596.

Melecycusza Smotrzyckiego: *Grammatyki Słowiańskiej* prawdziwe syntagma r. 1619 drukowane w Jewiu pod Wilnem« i tym podobne, nie były zdolnemi znajomość tego języka ułatwić.

Pierwszeństwo przed innemi w tym przedmiocie zyskała Grammatyka mowy Słowiańsko-Kościelnej, którą Winogradow 1811 wydał, lubo zaprzeczyć nie można, że przez ogłoszone dzieło Dobrowskiego: *Institutiones linguae Slavicae dialecti vet.* 1822« zupełnie na wartości straciła.

(*) Tappe A. W. neue theoret. prak. russische Sprachlehre für die Deutsche nebst einem Abriss der Geschichte Russlands bis 1835. 7te verbes. Auflage. St. Petersburg.

Oprócz Słowników Roddego, Heyma, Oldekopa, Słownik rosyjskiej akademii, o którym wspomnieliśmy na swoim miejscu, uzupełnionym został drugim wydaniem r. 1826 przez Alexandra Szyszkowa. Z tego samego dzieła czerpał i ułożył r. 1828 podręczny Słownik rosyjsko-polski Antoni Jakubowicz.

Ile także czasopisma przykładają się do rozszerzenia oświaty, nikomu nie jest tajno. Uczeni rosyjscy nie zaniedbali i tego źródła oświecenia narodowego. W r. 1755 akademik Müller zaczął wydawać najpierwszy w Rosyi *Dziennik Literacki*: »Comiesięczne dzieła ku pożytkowi i rozweseleniu służące.« Później zaczęła wychodzić »*Pracolubna pszczoła* Sumarokowa; od r. 1756 moskiewskie wiadomości (gazety); a w r. 1762 Cheraskow w Moskwie wydawał *Swobodne godziny*. — Literackie dzienniki liczniej jeszcze upowszechniły się za Katarzyny. *Petersburski Wiestnik* (obwieściciel) rozstawał pożyteczne wiadomości po całej Rosyi; a w *Towarzystwie Przyjaciół Rosyjskiej mowy*, drukowane były wiersze Dzierżawina, prozaiczne artykuły Von-Vizina, pełne rozsądku i powabu. Wielka jest i teraz liczba dzienników wychodzących w Rosyi. O niektórych z tych wspomnieliśmy już mówiąc o pisarzach którzy byli ich wydawcami. Do r. 1823 i później między innemi wychodziły: W S. Petersburgu: »S. Petersburskie wiadomości i St. Petersburgische Zeitung« obiedwie w Imperatorskiej akademii nauk. »Chrześcijańskie czytanie« w S. Pet. duchownej akademii. »Żurnal departamentu narodowego oświecenia.« (Sorewnowatel) Współzawodnik oświecenia« przez towarzystwo lubowników rosyjskiej literatury wydawany. »Ruski inwalid, czyli wojenne wiadomości z dodanemi »nowościami literatury« wydawane przez Wojejkowa. (Syn Otczestwa) Syn Ojczyzny przez M. Grecza. (Siewierny) Północny Archiw, żurnal historyi, statystyki i podróży przez Bulharyna. St. Petersburgische Zeitung przez Olden-

kop i t.d. W Moskwie: »Moskiewskie wiadomości« wyd. przez Impr. moskiewski uniwersytet. »Wiestnik Europy« przez Kaczenowskiego. historyczny, polityczny i geograficzny żurnal, i t. d. W Wilnie, Dziennik Wileński, Tygodnik Wileński i t. d.

Prócz tego w Kazaniu, Rydze, Mitawie, Dorpacie, Rewelu, Abo, w Wyborgu i innych miastach, wychodziły także różne naukowe czasopisma⁽³⁾.

Dla uzupełnienia pisma tego, nie odrzeczy będzie przytoczyć tu jeszcze, co o nowszej rossyjskiej Nowelistyce powiedziano w czasopiśmie: Pribawlenie k ruskomu inwalidu:

»Nikt nie zaprzeczy, że charakterem teraźniejszego działania literackiego w Rossyi, jest Nowella i Poezya liryczna. Gdybyśmy na wszystko zwrócili uwagę, co z druku w Moskwie i Petersburgu z tak nazwanej pięknej literatury wychodzi, pokazałoby się, że jak ta literatura jest rozmaita, tak równie bogata w plody wszelkiego rodzaju. W ostatniem dziesięcioleciu wyszło i wychodzi jeszcze ciągle mnóstwo romansów. I dramatów nie mało także wydrukowano, n. p. Iweljewa tragedye, Tymofiewa komedye i t. p. Są i większe poemata n. p. Swiecina Aleksandryada, Berneta Helena, Titowa Lampa Wielkanocna i t. d. Romans trzema imionami tylko dotychczas poszczycić się może: Łażeczinkowem, Zagoskinem, Weltmanem. Najnowszą poezią zdobią imiona: Puszkina, Żukowskiego, Boratyńskiego, Podolińskiego, Sokołowskiego.

Co do dramatu, ten jeszcze spoczywa poniekąd w kolébce, nie przyjął bowiem dotąd żadnej stałej fizyonomii, jakkolwiek baron Rosen i Kukolnik, harmonijnym wierszem przemawiać umieją. Rossyjska nowel-

(3) O każdym z tych dzienników, jako i innych w Ross. języku wychodzących, zdanie swoje obwieszcza T. Bulharyn w Siewier. archiwie.

ła rozwinęła się w całym blasku, właściwie pod piórem małej tylko liczby pisarzy; my przynajmniej czterech znamy tylko, których z chlubą rosyjska literatura wskazać może, a témi są: Puszkina, Gogol, księżę Odojewski i N. F. Pawłow.

Oprócz tych celujących nowelistów jest jeszcze pisarz, który lubo im w sztuce oddawania charakterów nie wyrównywa, umie atoli z nadzwyczajną przyjemnością opowiadać; mówię o Marlińskim, którego zawczesną śmierć ross. literatura równocześnie z Puszkinem opłakiwała. Ma nadto Rossya licznych autorów drugiego rzędu, którzy dopiero swój zawód literacki rozpoczynawszy, wiele na przyszłość obiecują; i tak godni są wspomnienia: Grebenka, Melgunów, Muchin i inni, których imiona w czasopisach raz po raz się pojawiają. Do nich należy także autorka Wieczorów w Karpówce, pani Żukowa, tudzież Kamiński, Władysławjew i Marków. —

Skróciwszy ten krótki rys rosyjskiej literatury, zakończymy go ogólnym zdaniem jednego z znakomitych nauką w Rossyi Mężów: »Łomonosów pierwsze położył zasady przekształcenia rosyjskiego języka, pierwszy odkrył jego piękności, pokazał zdumionym swoim ziomkom harmonijną siłę ojczystej mowy. W dawnych słowiańskich księgach wyczerpał moc wyrazów i poddał język rozmiarowi, więcej przyjemnemu i czulszemu dla ucha, zrobiwszy go giętkim i mocnym w wysłowieniu. Śladem jego poszło wielu pisarzy; z tych jedni zniknęli wraz z swoimi płodami, drudzy znani są tylko z nawiska; lecz lira Dzierżawina, wyborna proza Karamzyna, poprawny styl Dmitriewa, dowcipne opowiadanie Kryłowa, powaby Bogdanowicza, ożywione czuciem wiersze Ozerowa, próby w epopei Cheraskowa, nakoniec smak doskonale wykształcony Puszkina, zostaną pomnikiem sławy tych uczonych Rossyan, i świadectwem olbrzymich postępów rosyjskiej literatury.

H. Mecherzyński.

